

Wiosenne porządki

Wiosna to czas dający nadzieję i wzbudzający w nas potrzebę odnowy i przygotowania. Katolicy czyszczą ołtarze w kościołach w Wielki Czwartek, w oczekiwaniu na Wielki Piątek, który co roku ma miejsce w marcu lub kwietniu. Przykładem wiosennych porządków jest żydowska tradycja Pascha, która również przypada w marcu lub kwietniu. Wiosenne porządki stanowią część święta Nouruz, obchodzonego w dniu równonocy wiosennej. Ludzie wierzą, że oczyszczanie domu oczyszcza także człowieka – obejmuje to tradycję nazywaną *khāne-takānī* lub „przetrzepywanie domu”. Ludzie piorą ubrania, koce i tkaniny, przygotowując się do tego święta, liczącego prawie 3500 lat. *Nota bene*, w 2010 roku, rezolucją ONZ zostało ono wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

„Wydawanie sądów powinno opierać się na analizie tego, co prawdziwe i nieprawdziwe – rozpoznawaniu iluzji, fikcji, a także intencjonalnych przekłamań”.

Zimą, gdy skutek mniejszej ilości światła wzrasta poziom melatoniny, jesteśmy bardziej senni. Wiosną poziom melatoniny spada, odzyskujemy energię i odczuwamy potrzebę odnawiania i oczyszczania, co może mieć także działanie quasi-terapeutyczne, podnosząc poziom ambicji i motywacji. Współcześnie możemy to zaobserwować w postaci dynamicznego wzrostu aktywności w mediach społecznościowych różnych „influencerów”, popisujących się sprzątaniami i odnawianiem – także swoich organizmów, cokolwiek by to nie miało znaczyć.

Można zatem – moim zdaniem – wysnuć wniosek, że nie bez przyczyny właśnie wiosną mamy doroczne samorządowe święto w postaci Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Bo choć w niektórych zespołach aktywność jest wysoka przez cały rok, to jednak ogół z nas uświadamia to sobie właśnie podczas zjazdu – analizując sprawozdania i podejmując związane z nimi działania.

Miniony okres obfitował w wiele wydarzeń – zarówno tych cyklicznych, jak i zupełnie nowych, wcześniej społeczności lekarskiej mało znanych, a w życiu samorządowym wręcz kuriozalnych. Sytuacja, w jakiej zostaliśmy postawieni poprzez próbę destabilizacji władz naczelnych naszego samorządu, stanowi istotne zagrożenie dla integralności naszej społeczności, a jednocześnie osłabia możliwości skutecznego działania. Szczęśliwie, mądrość Naczelnej Rady Lekarskiej i druzgocząca przewaga głosów obroniły nasze demokratyczne prawa samostanowienia – mimo prób ubezwłasnowolnienia w podejmowaniu decyzji.

Na kanwie tych wydarzeń warto przypomnieć, że decydującym motywem naszego

działania powinna być prawda. Nie sięgając po znany nam wszystkim trójkąt prawdy według ks. Józefa Tischnera, warto wsłuchać się w głosy, które wybrzmiały w dyskusji między profesorem Janem Woleńskim a księdzem profesorem Józefem Tischnerem. Padło tam wiele istotnych stwierdzeń.

Filozofowie zauważają, że pojęcie prawdy jest wieloznaczne. Prawdą jest to, co rzeczywiście istnieje – a nie to, co jest jedynie iluzją, pozorem bytu. Kłamstwo różni się od prawdy właśnie tym, że nią nie jest. Prawda może być też rozumiana jako autentyczność. Dlatego dyskusyjne staje się przeciwstawianie faktów tzw. „faktom medialnym”, które bywają fikcją lub narzędziem manipulacji.

Zakłamywanie rzeczywistości i manipulowanie nią to zaprzeczenie prawdy. Wydawanie sądów powinno opierać się na analizie tego, co prawdziwe i nieprawdziwe – rozpoznawaniu iluzji, fikcji, a także intencjonalnych przekłamań. Prawda jest tu czynnikiem zasadniczym, którego nie można pominąć. Dobrze więc, by o faktach wypowiadali się uczestnicy zdarzeń – ci, którzy znają stan rzeczy – a nie postronni komentatorzy czy populistyczni manipulatorzy.

W naszej Izbie roztropność i mądrość biorą górę nad emocjami i partykularnymi interesami. To, co istotne, realizujemy wspólnie – działania rozwijające naszą Izbę. Sztafeta pokoleń to nie tylko samorząd, ale całe nasze lekarskie działanie. To relacje mistrz-uczeń, to kształtowanie postaw, to wspólna eliminacja zagrożeń dla naszego lekarskiego powołania.

Zatem, posprzątawszy po zimie, z odnowionym duchem i ciałem – cieszymy się wiosną. Na przykład słowami piosenki George'a Harrisona *Here Comes The Sun* (1969, The Beatles):

*Kochanie, za nami długa, smutna zima
Kochanie, wydaje się, że było tu lata temu
Zaświeci nam dziś słońce, zaświeci nam
I mówię: jest dobrze.*

Dobrej wiosny – pełnej dobrych uczuć, nadziei i miłości – dla nas wszystkich, dla naszych najbliższych i dla nas samych, wszystkim nam życzę.

Paweł R. Czekalski – Wasz prezes

Panaceum 4/2025